

Dr hab. Aneta Ostaszewska, prof. UW
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Dagmary Kostrzewskiej
pt.: *Sytuacja małoletnich matek w perspektywie praw dziecka*
napisanej pod kierunkiem
dr hab. Anny Odrowąż-Coates, prof. APS – Promotor,
dr hab. Anna Perkowska, prof. APS – Promotor pomocnicza

Recenzowana praca stanowi przykład ambitnego przedsięwzięcia naukowo-badawczego, którego cele zostały wskazane również w kontekście społecznym. Mgr Dagmara Kostrzewska postanowiła opisać „sytuacje” małoletnich matek uwzględniając perspektywę praw dziecka, praw, którym *ipso facto* małoletnie matki same podlegają. Doceniam Pani Kostrzewskiej wrażliwość pedagogiczną i zainteresowanie badawcze tą społecznie ważną problematyką, które są poparte Jej zawodowym doświadczeniem jako kuratorki sądowej. Ten praktyczny wgląd Autorki w sytuacje małoletnich matek stanowi istotny walor pracy.

Opisując sytuacje małoletnich matek, czyli swego rodzaju paradoks bycia jednocześnie dzieckiem i matką dziecka, Doktorantka deklaruje użycie teoretycznego zaplecza pedagogiki krytycznej. Jest to wyzwanie ambitne i wymagające wielopoziomowej analizy, wykraczające poza hasłowe przywołania klasycznych już dzisiaj pozycji z literatury przedmiotu i wymagające rozwinięcia poszczególnych tropów interpretacyjnych. Tego najbardziej brakuje mi w tej pracy – uważnej, niespiesznej refleksji. Pozytywne jest, że Autorka odważnie i ambitnie wyznaczyła sobie cele, zarówno badawcze (poznanie sytuacji małoletnich matek w perspektywie praw dziecka), jak i pragmatyczne (zwrócenie uwagi na sytuację tej grupy osób, problem nierówności i wykluczenia społecznego).

Recenzowana rozprawa doktorska ma strukturę klasyczną – pięć odrębnych tematycznie rozdziałów – dwa pierwsze stanowią część teoretyczną (rozdział I nie posiada tytułu),

następnie rozdział trzeci poświęcony jest metodologii badań własnych a dwa ostatnie rozdziały – to prezentacja wyników badań własnych. Właśnie ta część pracy (rozdziały czwarty i piąty), moim zdaniem, wydaje się najciekawsza, bo poświęcona omówieniu i analizie wyników badań własnych Autorki. Żałuję jednak, że Doktorantka nie wykorzystwała potencjału, jakim dysponowała w postaci zgromadzonych wypowiedzi z wywiadów. Brakuje mi również choćby fragmentu transkrypcji wywiadów, które dopełniłyby załączone w formie aneksu scenariusze wywiadów.

Oddzielną kwestią, o której niestety muszę wspomnieć jest staranność językowa, a właściwie miejscami jej brak – w pracy pojawia się niestety dużo literówek, potocznych określeń i błędów stylistyczno-semantycznych, mimo, że ogólnie Autorka posługuje się poprawnie językiem pisanym a pracę czyta się szybko. Jednak zdarzają się usterki, czy uchybienia, których nie powinno być w rozprawie doktorskiej, choćby na stronie 5 Autorka pisze o wywiadzie jako „metodzie w rozprawie”, zamiast „w badaniu” (pomijam kwestię, czy wywiad jest metodą czy techniką badań), następnie pisze o „Konwencji praw dziecka”, zamiast „Konwencji o prawach dziecka”. Takich błędów jest niestety więcej, szczególnie absurdalnie brzmi sformułowanie (kilkakrotnie powtarzane w pracy) „teoria małżeństwa Hermansów”. Jak rozumiem, chodzi o teorię „dialogowego Ja” [ang. *Dialogical Self Theory*] autorstwa Huberta Hermansa. Jednak w bibliografii Pani Kostrzewska nie przywołuje bezpośrednio publikacji z 1995 r., napisanej wspólnie przez Huberta Hermansa i jego ówczesną żonę, Els Hermans-Janse (*Self-narratives: The construction of meaning in psychotherapy*), ale inne publikacje Hermansa, w tym współautorskie z Harrym J.G. Kempenem, *notabene* współautorem „teorii dialogowego Ja”. Tym bardziej nie rozumiem, dlaczego Doktorantka dokonuje takiego skrótu językowego („teoria małżeństwa Hermansów”), który wywołuje tylko zamieszanie, bowiem po pierwsze, jest nieprawdziwe, a po drugie, sugeruje zupełnie inne znaczenie niż to zakładane przez Autorkę.

Problematyka pracy

Mgr Dagmara Kostrzewska koncentruje się w swojej pracy na zjawisku małego macierzyństwa. Wprowadza nas w problematykę swojej rozprawy syntetycznym omówieniem literatury z zakresu macierzyństwa (rozdział 1.1.), wyodrębniając dość ogólne teoretyczne perspektywy ujmowania przedmiotu swoich badań (prawna, psychologiczna, pedagogiczna). Już tu pojawia się pytanie o zasadność tak ogólnego i szerokiego podziału ujęć definicyjnych

macierzyństwa, które prowadzi wyłącznie do uniwersalizowania i generalizowania wymienionych powyżej perspektyw. A przecież nie ma jednej teoretycznej perspektywy macierzyństwa w pedagogice czy psychologii. Interesuje mnie również klucz doboru takich a nie innych pozycji z literatury na temat macierzyństwa. Czym kierowała się Autorka decydując się na przywołanie takich a nie innych tekstów i publikacji? Nie jest to zarzut, ale przede wszystkim moja ciekawość związana z poznaniem koncepcyjnego zaplecza recenzowanej pracy. Doktorantka wykazuje się dość dobrą znajomością literatury, ale brakuje tu jednoznacznie przedstawionej i klarownej ramy koncepcyjnej na temat macierzyństwa, które *notabene* stanowi bardzo rozległe zagadnienie. Zakres poruszanej w pracy problematyki budzi więc mój niedosyt.

W kolejnych podrozdziałach części teoretycznej Pani Kostrzevska przechodzi już do problematyki małego macierzyństwa, rozpoczynając od omówienia jego przyczyn. I choć rozumiem sens przywoływania i omawiania kwestii związanych z edukacją i inicjacją seksualną osób nieletnich, to nie do końca jestem pewna czemu ma służyć omawianie tak szeroko i tym razem potoczyście tematyki aborcji w Polsce, szczególnie w kontekście protestów i Strajków Kobiet (7 stron do 3 stron na temat definicji macierzyństwa). Nie rozumiem też czemu Autorka poświęca znaczną uwagę na opis zjawiska turystyki aborcyjnej Polek (w tym podawanie linków do zagranicznych klinik aborcyjnych), zwłaszcza, kiedy nie posiadamy danych na temat udziału osób niepełnoletnich w tym procederze. Moje zdziwienie budzi jednocześnie brak omówienia aborcji farmakologicznej, która aktualnie jest najpowszechniejszą metodą przerywania niechcianej ciąży w Polsce (patrz: dane Federy czy ADT). Tym jednak co razi jeszcze bardziej, jest do końca nieprzemyślany, moim zdaniem, tok prezentacji wyników badań dotyczących zdrowia seksualnego czy inicjacji seksualnej młodzieży. Przytaczanie danych na temat wieku inicjacji młodzieży w Polsce z lat 1995, 2002, czy 2005 wydaje się celowe wtedy, kiedy dąży się do ich choćby ogólnego zestawienia i porównania, ze sobą lub na tle innych krajów Europy czy UE. Autorka przytacza różne wyniki badań, podaje dane z różnych okresów, różnych regionów i części świata, ale nie odnosi się do kontekstów i uwarunkowań tychże badań. A przecież to nie wszystko jedno, czy mowa o kohorcie studentów amerykańskich z końca XX wieku, czy nastolatkach w Polsce w XXI w. Niezrozumiałe jest również nadużywanie słowa „niejako” w odniesieniu do prezentowania danych statystycznych (np. str.28, 29).

Tym, co zasługuje na pozytywną wzmiankę jest ta część rozdziału pierwszego poświęcona bezpośrednio charakterystyce małoletniego macierzyństwa w Polsce (1.4 i 1.5). Na 12 stronach Autorka omawia różne cechy badanego zjawiska, przedstawia aktualne statystyki GUS (2019) i definicje, szczególnie skupiając się na małoletnim macierzyństwie w kontekście prawa polskiego (Kodeks rodzinny i cywilny) i praw dziecka (Konwencja o prawach dziecka).

Drugi rozdział rozprawy („Wybrane konteksty teorii pedagogicznej”) nie jest już w moim przekonaniu „mocną stroną pracy”. Autorka zaledwie na kilku stronach dokonuje rzeczy wydawałoby się niemożliwej – przedstawia „perspektywę teoretyczną” (jest nią pedagogika krytyczna „w wydaniu Michela Foucaulta”) i ogólne ramy teoretyczne rozprawy, czyli – jak czytamy – kategorie, w których Badaczka przygląda się analizowanym zjawiskom: konstruktywizm strukturalny (Bourdieu), teorie pozycjonowania (Harre, Hermans) i teorie władzy (Weber, Bourdieu). Moim zdaniem, zamiast pełnego rozdziału mamy raczej syntetyczne i związane streszczenie, coś, co powinno być zdecydowanie rozwinięte i opatrzone przypisami do oryginalnych tekstów (m.in. Foucault, Bourdieu), a nie do polskiego opracowania nurtu pedagogiki krytycznej autorstwa Tomasza Szkudlarka w podręczniku akademickim *Pedagogika* (pod red. Kwiecińskiego i Śliwerskiego). Autorka przywołuje nawet marksowską krytykę ideologii, ale czyni to w sposób zapośredniczony, cytując Tomasza Szkudlarka. *Notabene*, jest błąd w bibliografii, tekst Szkudlarka pochodzi z 2019 r. (jak jest podane w przypisie), a nie z 2021, jak jest w bibliografii, zresztą z literówką – „20021” (str. 132).

Co do prezentowanych treści w tym rozdziale, to z pewnością daje się tu zauważyć dobre intuicje teoretyczne Doktorantki, jednak w formie przedstawionej w rozprawie sprawiają wrażenie powierzchownych odczytań, właśnie takich intuicji, wzmiankowania i nazywania pewnych tropów bez szerszego uzasadnienia. W tym sensie, np. dość kontrowersyjne wydaje mi się (jak to jest w wersji przedstawionej na str. 53) zestawienie małoletnich matek w Polsce z kategorią *subaltern* Gayatri Ch. Spivak.

Pominę inne uwagi dot. tego rozdziału, bo musiałabym się powtarzać: doceniam intuicje teoretyczne Doktorantki, ale nie przekonuje mnie tak syntetycznie i skrótowo napisany rozdział – nie rozumiem, czemu Autorka stosuje zapośredniczenia (polskie opracowania), skoro ma dostęp do oryginalnych publikacji. Czy w 2023 r. trzeba wyjaśniać *habitus* w

koncepcji Pierre'a Bourdieu słowami (wyłącznie) Antoniny Kłoskowskiej? Nie zgadzam się również na używanie skrótów „teoria małżeństwa Hermansów”, o czym wspominałam już we wstępie, a która została sprowadzona w rozdziale II zaledwie do jednego zdania (s. 57).

Metodologia badań

Przeprowadzone przez Doktorantkę badania osadzone są w perspektywie badań jakościowych. Opis metodologii badań własnych (rozdział III) jest jasny, logiczny i przemyślany; w moim przekonaniu zdecydowanie dobrze napisana część rozprawy, szczególnie pod kątem struktury rozdziału. Oczywiście, mam uwagi krytyczne również w tym przypadku (kwestia doboru literatury), ale zdecydowanie pozytywnych elementów dostrzegam więcej. Na korzyść tej części pracy przemawia uporządkowany tok narracji Autorki, która płynnie przechodzi od przedstawienia problemów badawczych (dość szerokich, otwartych, właściwych dla badań jakościowych), do opisu metody badawczej. Nie do końca jest jednak konsekwentna, jeżeli chodzi o stosowane nazewnictwo dot. metody badań, raz bowiem pisze, że metodą jest studium przypadku (str. 62), a następnie metodą jest wywiad (str. 63). Również poprawniej byłoby, gdyby literatura cytowana przy opisie metodologii była bardziej aktualna i sprofilowana na badania jakościowe (podręczniki E. Babbiego, czy Pilcha i Bauman takimi nie są).

Nie mam uwag do opisu środowiska badań i ich organizacji. Autorka przyjmuje w tej części pracy przekonywującą mnie postawę refleksyjnej badaczki, która ma świadomość nieplanowanych konsekwencji czy ogólnie ryzyk związanych z realizacją badań społecznych. Ważne i uwiarygodniające pracę badawczą wydaje się również omówienie przez Panią Kostrzewską „napotkanych trudności” w swoim projekcie badań oraz etycznych aspektów badań. Mam pewien niedosyt, jeżeli chodzi o charakterystykę grup badanych, zarówno matek (tych aktualnie małoletnich i tych już pełnoletnich), jak i specjalistów – ekspertów pracujących z małoletnimi matkami. Za szczególnie ważny i interesujący, bo pozwalający poznać warsztat pracy Badaczki, traktuję ostatni podrozdział, poświęcony sposobowi analizy wyników badań. Zamieszczone rysunki pozwalają zapoznać się z drzewami kodowymi sporządzonymi do trzech grup wywiadów. Dzięki temu mamy wgląd w przebieg pracy badawczej nad porządkowaniem zebranego materiału, jak i w proces budowania tropów analitycznych. Ogólnie mam wrażenie, że tam, gdzie Autorka pisze o swoim badaniu i jego organizacji pojawia się pasja i wyczerpująca narracja, która świadczy nie tylko o

kompetencjach badawczych Pani Kostrzewskiej, ale również o Jej zaangażowaniu w pracę badawczą.

Prezentacja wyników badań własnych

Ostatnia część rozprawy – opis zebranego materiału empirycznego – została podzielona na dwa rozdziały – pierwszy z nich (rozdział 4 w rozprawie) to omówienie wywiadów z aktualnie małoletnimi matkami (4.1) oraz z małoletnimi matkami aktualnie już pełnoletnimi (4.2), natomiast drugi z rozdziałów empirycznych (rozdział 5) to omówienie wywiadów z ekspertami-specjalistami (m.in. wychowawczynie w ośrodku, kurator sądowy) na temat zjawiska małoletniego macierzyństwa. Zaprezentowany materiał został uporządkowany według własnych kryteriów Badaczki. Pierwsze kryterium związane jest z opisem sytuacji społecznej małoletnich matek. Doktorantka sięgając po krótkie fragmenty wypowiedzi swoich rozmówczyń przedstawia sytuacje rodzinną, osobistą i szkolną młodych kobiet. Z opisu wynika, że małoletnie matki dzielą ze sobą pewne wspólne cechy, chociażby mają za sobą nachodzące na siebie doświadczenia niestabilności rodziny pochodzenia, trudności w nauce czy wczesną inicjację seksualną przy jednoczesnym braku wiedzy i edukacji seksualnej. Ciekawym zjawiskiem, na które zwraca uwagę Autorka jest „pozorna samodzielność” młodych matek.

Drugie z kolei kryterium porządkowania materiału odnosi się *stricte* do doświadczeń pozycjonowania badanych osób, zarówno przez siebie, jak i przez otoczenie (bliższe i dalsze). Pani Kostrzewska próbuje wpisać sytuacje życiowe młodych matek w różne doświadczenia pozycjonowania, ostatecznie zaś przyjmuje, że najczęściej jest to pozycjonowanie małoletnich matek jako dzieci lub pozorne pozycjonowanie jako dorosłych. Jest to moim zdaniem zdecydowanie udana i poprawnie opisana, językowo i merytorycznie, prezentacja danych.

Ostatnie kryterium w opisie materiału to próba uchwycenia paradoksu – jak pisze Autorka – związanego ze statusem małoletnich matek: jednocześnie dzieci a zarazem rodziców. Tu akcent jest położony na prawną sytuację małoletnich matek, ich świadomość lub brak świadomości własnego położenia w świetle polskiego prawa (brak praw rodzicielskich). Tak przedstawiona prezentacja doświadczeń związanych z małoletnim macierzyństwem również nie budzi zastrzeżeń. Zaproponowane autorskie kryteria porządkowania materiału

empirycznego są adekwatne do cytowanych fragmentów wypowiedzi. Opisy materiału, choć czasem esencjonalne i sumaryczne, posiadają walor klarowności i są po prostu ciekawe.

Podobny schemat prezentacji zebranych danych został zastosowany przez mgr Kostrzewską w przypadku materiału pochodzącego z wywiadów z pełnoletnimi już kobietami, które doświadczyły macierzyństwa w niepełnoletności. Autorka w tej części rozdziału stosuje momentami podejście zdecydowanie ilościowe, kiedy ujmuje prezentowany materiał w formie liczbowej (np. na str. 105 Autorka pisze: „Cztery kobiety deklarują...”). W badaniach jakościowych jest nie tylko zbędne, ale wręcz niepoprawne. Moja inna uwaga w tym przypadku dotyczy wprowadzenia do opisu wywiadów z pełnoletnimi już matkami kategorii *empowerment* jako cechy ujawniającej się w ich doświadczeniach małoletniego macierzyństwa. Nie do końca dostrzegam zasadność użycia tej kategorii, szczególnie, kiedy Autorka nie odwołuje się konkretnie do literatury i nie przywołuje kontekstu definicyjnego *empowermentu*. Moim zdaniem brakuje tu uzasadnienia teoretycznego.

Badania jakościowe – co moim zdaniem czasem pomija Autorka – wymagają nie tylko opisu i prezentacji wyników badań ilustrując je przykładami/cytatami z materiału empirycznego, ale również, a może przede wszystkim, ich dyskusji i interpretacji. Dokonuje się tego odnosząc się do wybranych teorii/koncepcji, które stanowią dla badaczy punkt wyjścia ich badań. Pani Kostrzewska w odrębnej części swojej rozprawy („Wnioski”) dokonuje „weryfikacji” problemów badawczych, to jednak jest to zdecydowanie podsumowanie, czy dosłownie wnioski z badań.

W części empirycznej rozprawy można dostrzec poszukiwania uzasadnień teoretycznych, np. na str. 94, kiedy Autorka dosłownie przywołuje perspektywę pedagogiki krytycznej, jednak na samym przywołaniu się kończy (cytuje: „W perspektywie pedagogiki krytycznej mimowolnie umiejscawia się małoletnie na miejscu grupy nieuprzywilejowanej, niejako uciśnionej, której pozycja argumentowana jest ogólnym dobrem społecznym”). A zatem brakuje odniesień do teorii/koncepcji (tych deklarowanych w rozdziale II rozprawy) i zastosowania ich jako narzędzia interpretacji i dyskusji wyników badań własnych. Autorka pomija miejscami, że proces interpretacji w badaniach jakościowych nie jest i nie może być równoznaczny z procesem prezentacji zebranego materiału. Chodziłoby o to, aby przy użyciu narzędzi teoretycznych opisać i zinterpretować sytuację małoletnich matek w oparciu o wybrane teorie/koncepcje, a nie tylko stwierdzić adekwatność tychże teorii z zebrany

materiałem, czy też powtórzyć główne tezy pracy (macierzyństwo małych dzieci jako paradoks w kontekście prawa) lub wypowiadać bardzo ogólne stwierdzenia, niekoniecznie wymagające pogłębionych badań (np. „macierzyństwo to coś więcej niż urodzenie dziecka”, s. 123). Zdaję sobie sprawę, że w polskich badaniach społecznych wciąż możemy spotkać się z tego rodzaju praktykami, ale moim zadaniem jako recenzentki – badaczki zaangażowanej, pedagożki i socjolożki – jest krytyczne uwrażliwienie młodych badaczy i badaczek jakościowych na konieczność wnikliwego i refleksyjnego podejścia badawczego i analitycznego oraz dbałość, by nie powiedzieć troska właśnie o „jakość” w badaniach jakościowych.

Konkluzja końcowa

Uwzględniając niewątpliwe zalety oraz wskazane w recenzji uchybienia mogę stwierdzić, iż dysertacja doktorska mgr Dąmąry Kostrzewskiej jest pracą zasługującą na zainteresowanie pedagogów i pedagożek. To przede wszystkim praca mocno ugruntowana badawczo i napisana ze świadomością wybranej problematyki. Przedstawione przeze mnie uwagi nie umniejszają wartości poznawczej recenzowanej pracy.

Rozprawa doktorska Magister Dąmąry Kostrzewskiej porusza ważną i aktualną problematykę pedagogiczną. Choć obarczona pewnymi „lukami” (o których wspominałam w recenzji), to stanowi nowy i społecznie interesujący głos w dyskusji nad fenomenem małego macierzyństwa w Polsce. Uważam, że dysertacja mgr Dąmąry Kostrzewskiej spełnia wymogi Ustawy o Stopniach i Tytule Naukowym, a zatem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

